

BARDO - >>Grochowianki<

Napisano dnia: 2025-04-13 19:46:19



(Inf. wł.). Barwny korowód z palmami, smaki wielkanocnych potraw i rękodzieło lokalnych twórców - tak wyglądał jarmark wielkanocny, który odbył się w niedzielę, 13 bm. na Rynku w Bardzie. Wydarzenie, zorganizowane w nowej lokalizacji, zapewniło większą przestrzeń wystawienniczą i tym samym większy komfort wszystkim uczestnikom imprezy.

Jarmark rozpoczął się od poświęcenia palm wielkanocnych i procesji do bazyliki, gdzie odprawiono uroczystą mszę świętą. Po nabożeństwie uczestnicy wydarzenia przenieśli się na bardzki Rynek, gdzie odbyła się główna część imprezy. Otworzyli ją burmistrzynie Marta Ptasińska z przewodniczącym Rady Miejskiej Damianem Bieńką, składając wszystkim przybyłym życzenia. Do życzeń dołączył się burmistrz Ząbkowic Śląskich Marcin Orzeszek, który był jednym z gości wydarzenia.



Na scenie wystąpiły zespoły dziecięce i młodzieżowe, zespół ludowy "Radośni" z Wróblowic oraz formacja "SPiT Fart". Atrakcją dla rodzin były warsztaty dekorowania mazurków, zorganizowane przez Bardzkie Pierniki - Fabrykę Magdaleny Topolanek. Mnogość stoisk ze świątecznymi przysmakami - zarówno na słodko, jak i na słono - zachęcała do nabycia czegoś smakowitego. Produkty cieszyły się ogromnym zainteresowaniem i wiele z nich zniknęło jeszcze przed godziną 13:00. Wśród stoisk wystawienniczych, prócz tradycyjnych smakołyków, można było natknąć się na świąteczne dekoracje oraz rękodzieło lokalnych twórców i inne.

Wydarzenie poprowadził dyrektor Centrum Kultury i Biblioteki w Bardzie Jarosław Rudnicki, który z entuzjazmem komentował rekordową frekwencję wystawców i odwiedzających.

- Tych stoisk w tym roku jest rekordowa ilość,

bo 30 - tak wcześniej się nie zdarzyło. Bardzo się cieszymy, że Bardo powoli, po tej tragedii wrześniowej, staje na nogi. Będziemy robić wszystko z każdym kolejnym miesiącem, żeby Bardo dawało radość mieszkańcom, ale też było gościnne dla turystów, których mamy nadzieję za chwilę w Bardzie będzie naprawdę, naprawdę dużo - mówił J. Rudnicki.



Jednym z najważniejszych punktów programu był konkurs na najpiękniejszą palmę. Konkurencja była większa niż rok wcześniej, ponieważ w rywalizacji wzięło udział 13 uczestników w kilku kategoriach. Po raz kolejny pierwsze miejsce zdobyło Koło Gospodyń Wiejskich z Grochowej, którego palma tradycyjna została wysoko oceniona przez komisję. Wyróżnienie trafiło także do Zdeny Skorepowej z miasta partnerskiego Czeska Skalice, która przygotowała aż cztery palmy.

- Nasza palma wyróżniła się tradycyjnym sposobem plecenia jej, wicia, wykonania.

Myślę, że na pewno komisja doceniła zastosowanie wielości materiałów. Bo w naszej palmie było chyba z 11 rodzajów traw, kwiatów suszonych, zboża, len był. Masę tych różnorodnych produktów. Oczywiście wszystko było z natury. Plus kwiaty, które były wykonane tylko i wyłącznie formą tradycyjną. Nie miałyśmy żadnych sztucznych elementów. W zasadzie wszystko, co było zastosowane w palmie, łącznie ze sznurkiem, którym była oplataną palma, to wszystko było wykonane w sposób naturalny - dowiedzieliśmy się od sołtycki Grochowej i członkini KGW „Grochowianki” Jadwigi Balawender.



Z kolei przewodnicząca KGW w Grochowej Małgorzata Balawender w rozmowie z nami zwróciła uwagę na całoroczną pracę, jakiej wymaga przygotowanie palmy: - Cały rok trzeba pracować nad taką palmą. Trzeba przygotować ten materiał: zebrać, wysuszyć, odpowiednio przechować, żeby później go wykorzystać. To nie jest tak, że się spotykamy w jeden dzień i wszystko robimy.

Aneta Kwiatkowska z KGW Grochowa zapowiedziała z uśmiechem, że plany na przyszły rok są równie ambitne: - *Plany na przyszły rok? Pierwsze miejsce! My jesteśmy kołem gospodyń, które działa. To trzeci rok, od kiedy funkcjonujemy, więc koło jest dosyć młode, ale jesteśmy prężne i pełne inspiracji. Staramy się podtrzymywać takie tradycje regionalne, żeby jednak wykorzystywać zboża, trawy, zioła, które mamy. (...) Cały ten proces suszenia - od zielonych kłosek na przykład z jęczmienia, aż po prawdziwe złoto, jęczmień, pszenicę czy len.*

Czas pokaże, co przyniesie kolejna edycja jarmarku wielkanocnego, jednak już teraz większa przestrzeń wystawiennicza oraz rosnące zaangażowanie i ambicje kół gospodyń wiejskich - takich jak prężnie działające „Grochowianki” - zapowiadają wydarzenie, które może okazać się jeszcze ciekawsze i bez wątpienia warte odwiedzenia.

(bp)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA:

